

Poszukiwania na Zalewie Szczecińskim



W piątkowe popołudnie (28.05) lotnicy SAR z BLMW wezwani zostali do poszukiwań mężczyzny na Zalewie Szczecińskim. Poszukiwany płynął wpław za łódką, którą wcześniej wraz z kolegą dopłynęli do jednej z wysp.

O godzinie 17.27 załoga dyżurna SAR z grupy lotniczej 44. Bazy Lotnictwa Morskiego w Darłowie, postawiona została do gotowości sygnałem alarmowym „Rozbitek na morzu”. Z otrzymanych informacji wynikało, że na Zalewie Szczecińskim dwójka mężczyzn postanowiła dopłynąć łódką do jednej z wysp. Ponieważ łódka odpłynęła od brzegu niesiona prądem, mężczyźni postanowili popłynąć za nią wpław. Niestety jeden z mężczyzn zaginął. Załoga śmigłowca poszukiwawczo-ratowniczego W-3WARM Anakonda, dowodzona przez kpt. pil. Dominika Wardę, wystartowała w kierunku rejonu poszukiwań o godz. 17.37, nawiązując łączność ze służbami koordynującymi akcję. Po dolocie do rejonu, o godzinie 18.17 rozpoczęto przeszukiwanie wód Zalewu w okolicy miejscowości Stepnica i wyspy Wichnowska Kępa. W rejonie, działania poszukiwania z wody, prowadziła również jednostka Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, z którą załoga śmigłowca nawiązała łączność. O godzinie 19.05, wobec kończącego się paliwa, załoga podjęła decyzję o powrocie na lotnisko startu. Mężczyzny nie odnaleziono. Lądowanie w Darłowie nastąpiło o godz. 19.47.